NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VI. Kraków, wtorek 2 października 1923 Nr. 232.

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Nru Mp. 5000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 125.000, kwart. 375.000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 135.000, kwart. 405.000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 150.000, kwart. 450.000
Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 200.000 kwart. 600.000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 1000 Mp., wiersz milimetr 1-szpalt. 1500 Mp. Nadesłane 4500 Mp. Wiersz milimetrowy 1-szpalt w tekście 6000 Mp. Wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie 8000 Mp. Gratulacye 30000 Mp. Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe.

## Wyniki wyborów do Rady Ligi narodów.

### Polska otrzymała tylko 17 głosów. — Wybór padł na Benesza

Genewa. PAT. W wyniku wyborów do Rady Ligi narodów wybrani zostali przedstawiciele następujących państw: Urugwaju 40 głosami, Brazylii 34 głosami, Belgii 32 głosami. Polska otrzymała 17 głosów.

### Prasa endecka „tłumaczy".

#### „Rząd przystąpił do pracy dopiero w ostatnich miesiącach".

Warszawa, (AW). „Gazeta Warszawska" omawiając rezultat wyborów do Rady Ligi Narodów a zwłaszcza ilość głosów, którą Polska otrzymała w porównaniu z innemi państwami stwierdza, że do wyniku wyborów przyczyniła się rywalizacya między kandydaturami Polski i Szwecyi. Głównym szermierzem kandydatury szwedzkiej był blok państw neutralnych. Wpływ tej grupy na terenie Ligi wzmógł się w ostatnich tygodniach bardzo znacznie dzięki skutecznej inicyatywie podjętej przez nią w zatargu grecko-włoskim. Blok państw neutralnych postawił sprawę swojej kandydatury bardzo ostro, dając do zrozumienia, że w razie jej upadku współpraca państw neutralnych z Ligą może być narażona na szwank. W takiej sytuacyi rezultat głosowania nie może być uważany za niepowodzenie kandydatury polskiej tembardziej, że rząd przystąpił do przygotowania kandydatury Skirmunta dopiero w ostatnich miesiącach, kiedy kandydatura Czechosłowacyi po całorocznych przygotowaniach swojego rządu była zapewniona.

### Ale „niech żywi nie tracą nadziei"

Genewa. PAT. W sprawie wyborów do Ligi zaznaczyć należy, że miały one charakter prowizoryczny, w braku ostatecznego regulaminu który będzie ustalony w roku przyszłym. Dla tego istniała tendencya utrzymania na ten rok poprzednich mandatów, z wyjątkiem Chin, w których rząd jest niestały. Niepewna była kandydatura Brantinga, który jednak dzięki zdecydowanemu stanowisku w konflikcie grecko-włoskim wzmocnił swe stanowisko przez pozyskanie większości głosów małych państw.

### O traktat wzajemnej pomocy.

Genewa. PAT. Na ostatnim posiedzeniu rady Ligi prowadzono dyskusyę nad traktatem wzajemnej pomocy. Uchwalono wniosek, że przedyskutowany traktat będzie przedłożony do opinii poszczególnych państw, poczem, mieszana komisya ustali tekst.

## Obrady konferencyi celnej.

### Sub specie Genewy.

Warszawa (AW). W radzie ministrów rozpoczęły się obrady konferencyi celnej, mającej na celu uzgodnienie stanowisk państw bałtyckich na przyszłych obradach, które odbędą się w Genewie. W konferencyi biorą udział przedstawiciele Polski, Estonii, Łotwy i Finlandyi.

### Order O. P. dla premiera Łotwy

Warszawa (AW). Były premier Łotwy p. Ulmanie otrzymał order Polski Odrodzonej. Dotąd order ten posiadał prezydent Czakste i premier Meyerowicz.

## Sytuacya w Niemczech.

### Berlin — Monachium

Monachium. PAT. Korespondent Acht Uhr Abendsblattu donosi: Stosunki między rządem bawarskim a rządem rzeszy zaostrzyły się bardzo. Minister obrony krajowej rzeszy Goessler zawiesił w całem państwie organ Hitlera. Bayrischer Voelkischer Beobachter. Dziś komisarz generalny podaje, że zakaz ten nie obowiązuje w Bawaryi. Dotychczas nie wiadomo, jakie stanowisko zajmie w tej sprawie rząd rzeszy.

### Sprawozdanie Stresemanna

Berlin. PAT. Wedle informacyi pochodzących ze źródeł oficyalnych. Stresseman ma złożyć we wtorek w Reichstagu sprawozdanie ze sytuacyi politycznej w Niemczech.

### Komuniści

Berlin. PAT. Berliner Tageblatt donosi z Drezna, że partya komunistyczna zwróciła się z apelem do organizacyi wolnych związków zawodowych, aby wraz z komunistami zorganizowały akcyę ratunkową dla klas robotniczych przeciw faszystom. Zarząd wolnych związków zawodowych odrzucił jednak te propozycye, wzywając robotników, aby nie ulegali hasłom partyi komunistycznejj.

### Starcia

Halberstadt. PAT. Z powodu zakazu odbycia zgromadzenia przyszło tu do starcia z policyą, któraj jednakże udało się przywrócić porządek.

### Niespokojna ziemia.

#### Znowu trzęsienie ziemi.

Londyn. PAT. Wedle wiadomości otrzymanych tu z Teheranu, w różnych punktach kraju dało się odczuć trzęsienie ziemi.

## Różne wiadomości z Polski.

### Rezultaty podróży przemysłowców austr. do Polski.

Wiedeń. PAT. Wydany został następujący komunikat urzędowy- Podróż austryackich kupców i przemysłowców do Polski, odbyta pod kierunkiem ministra handlu dra Schuerfa przyniosła po kilkudniowych rokowaniach ważne rezultaty pod względem handlowo politycznym. Stwierdzono, że jeszcze przed podjęciem rokowań o rozszerzenie istniejących traktatów handlowych powinno nastąpić częściowe zniżenie szczególnie wysokiego poziomu celnego w Polsce, z uwzględnieniem polskiej eksportu i importu. Co do nielicznych istniejących w Polsce zakazów przywozu, osiągnięto przyrzeczenie łagodnego stosowania zakazu w odniesieniu do czekolady i wyrobów cukrowych, które dotychczas bez wyjątku nie były dopuszczone do przywozu. Co do węgla z Polski, to osiągnięto przyrzeczenie nowego uregulowania podatku węglowego. Doprowadzi to przypuszczalnie do potanienia węgla z Polski. Delegacya austryacka interweniowała też przeciw konfiskacie środków żywności i artykułów pierwszej potrzeby, jaka nastąpiła w ostatnich czasach w Polsce na zasadzie ustawy przeciwko lichwie. Uzyskano przyrzeczenie natychmiastowego zniesienia tych rozporządzeń, o ile szkodzą one eksportowi austryackiemu.

### Wizyta prof. Varlesa w Warszawie

Warszawa. PAT. Przed kilku dniami przybył do Warszawy kierownik sekcyi emigracyjnej do spraw bezrobocia profesor uniwersytetu gandawskiego p. Lonis Varles. Celem przybycia profesora Varlesa do Polski było przeprowadzenie na miejscu badań nad sprawami emigracyi. Ogólne wrażenie jest jak najlepsze.

### Dziennikarze polscy w Katowicach.

Katowice. PAT. Wczoraj przybyła do Katowic wycieczka dziennikarzy polskich, złożona z 20 osób. Przybywających powitał na dworcu kolejowym poseł Korfanty.

Komitet przyjęcia, poczem dziennikarze, złożywszy wieńce na pomniku poległych powstańców górnośląskich, udali się do państwowych zakładów w Chorzowie.

O godzinie 6'30 wieczorem wycieczka złożyła wizytę w województw. śląskiego i marszałka sejmu, poczem po zwiedzeniu wystawy projektów budowy gmachu sejmowego i województwa śląskiego, wycieczka udała się do teatru miejskiego na przedstawienie „Krakowiaków i Górali".

### Zjazd T. S. L. we Lwowie.

Lwów. PAT. Dziś rozpoczęły się obrady XXVIII Walnego Zjazdu Towarzystwa szkoły ludowej. Po uroczystem nabożeństwie odbyło się otwarcie Zjazdu. Po wysłuchaniu przemówień dokonać wyborów do komisyi organizacyjnej, propagandowej, finansowej, szkolnej, opieki nad młodzieżą itd. Popołudniu obradowały komisye. Jutro dalszy ciąg obrad plenarnych.

—o-o—

# Zwidzenia przymusowe.

Kraków, 1 października.

Chorobliwy charakter antysemityzmu przejawia się często nie tylko w wielkich sprawach, jak to zailustrowaliśmy onegdaj na tem miejscu w artykule „Paradoksy antysemityzmu", ale częstokroć i w drobnych zdarzeniach życia codziennego.

Choćby tylko dwa fakty dla przykładu:

Na Łotwie rozpoczęła się nagonka przeciw Żydom, ponieważ cukier sprzedają — tanio.

W Żyrardowie księgarze żydowscy obniżyli ceny książek i materyałów piśmiennych. Dwugroszówka rozpoczęła rwetes, wrzeszcząc w zwykłym swoim stylu w niebogłosy, że księgarz chrześcijanin jest wskutek tego zagrożony przez — machinacye (oczywiście) paskarzy żydowskich.

Jak tu antysemitom dogodzić? Ustawicznie słyszy się i czyta się na łamach prasy antysemickiej, że Żydzi stają się przyczyną drożyzny, że podnoszą ceny, że obniżają moralność kupiecką etc. Początek każdego roku szkolnego staje się sposobnością do nagonki przeciw antykwaryuszom żydowskim, nie wchodzę w to, czy słusznym.

Nie ocenia się jednak prawie nigdy na łamach prasy antysemickiej objawów gospodarczych z ogólnego i jedynie słusznego ekonomicznego punktu widzenia i jego praw, któremi kieruje się kupiec wogóle, chrześcijanin, czy Żyd, i to tak w wypadkach korzystnych dla gospodarstwa społecznego, jak i przewrotnych, które bezsprzecznie zasługują na zwalczanie, lecz wprowadza się wbrew lepszej wiedzy miarę wyznaniową w tę dziedzinę życia dla celów politycznych.

To podporządkowanie logiki i sądu naukowego celom ubocznym, bo politycznym przebija się jaskrawo właśnie w podobnych wypadkach, jak te, które wyżej zacytowaliśmy. Ilekroć bowiem fakty obalają tezy, ma się na podręczu nową tezę, która poprzednią przekreśla, byle tylko na powierzchni utrzymał się cel polityczny- zobydzenie Żyda i jego zniszczenie. —

Drogo — winien Żyd, tanio — winien Żyd.

Przed niedawnym czasem miałem dłuższą dyskusyę na temat antysemityzmu z uczciwym i inteligentnym redaktorem dziennika antysemickiego. Gdy mu wskazywałem na tę sprzeczność w twierdzeniach antysemickich i ośmieliłem się scharakteryzować objawy te, jako maniackie, chorobliwe, przyznał po pewnym czasie: prawda, jesteśmy chorzy na antysemityzm, ale wasza, żydowska taktyka jest czynnikiem chorobotwórczym. Gdy wskazałem na to, że społeczeństwo nasze ma, jak każde inne, zalety i wady, i że nas sądzi się tylko wedle wad, zamykając oczy na wady własnego społeczeństwa, dzięki czemu powstaje jednostronny sąd o nas, mój szanowny kolega antysemicki, wydobył z siebie tylko jedną odpowiedź: tak, może pan ma racye, jesteśmy chorzy, przyznaję, ale... „ale" nie chcemy się pozbyć tej choroby!

Przerwałem oczywiście dyskusyę, bo trudno leczyć — rozumowo znany w patologii objaw zwidzeń przymusowych (Zwangsvorstellungen).

Jak tu wnieść trochę światła w te poglądy, trochę objekywizmu i dobrej woli, nadewszystko dobrej woli, tak potrzebny dla zrozumienia się, jeśli na każdym kroku słyszy się sakramentalne: Żyd winien!

Jest paskarzem, — gdy sprzedaje drogo; jest paskarzem, gdy sprzedaje tanio.

Jeszcze jeden przykład charakterystyczny: Na łamach pisemka, które w Polsce, jak żadne inne, syczy zjadliwą, oszalałą wprost, nienawiścią do Żydów (Myśl narodowa z 29 września br. Nr. 39) niejaki p. Nobody (słuszniejszy byłby niestety pseudonim Everybody) pisze:

„A ten objaw niechęci społeczeństwa polskiego do Żydów...!

Czyż ta niechęć jest tylko w Polsce? Czyż nie jest ona powszechna?

Czyż nie jest ona uzasadniona doświadczeniem, nie tylko wypadkami w Rosyi, lecz nawet w Polsce, gdzie synowie i córki rodziców żydowskich biorą aż nazbyt wpływowy i dominujący udział w akcyi komunistycznej".

Artykuł pana Nabody jest stosunkowo spokojny, jak na to zatrute pisemko, a mimo to widzimy znowu przykład — zwidzenia przymusowego.

Ze stronnictw żydowskich zwalczają bezwzględnie komunizm: syonistyczne, mizrachistyczne, Szlome Emune, ludowe. Są to stronnictwa mieszczańskie. Zwalczają go także stronnictwa robotnicze względnie o ideologii robotniczej: Hitachduth, Zirej Zion, bardzo znaczne odłamy Bundu i Poale Syonu. A zatem 99 setnych lub z pewnością nawet 999 tysięcznych społeczeństwa żydowskiego.

Są bezsprzecznie i wśród Żydów zwolennicy ideologii komunistycznej, jak są wśród polskiego i każdego innego. Procesy i wyniki tych procesów przeciw komunistom są jaskrawym dowodem na to, że udział polski w komunizmie jest wcale pokaźny, może nawet bardzo znaczny, względnie i bezwzględnie.

Ale cóż to pomaga? P. Nabody stwierdza, że wpływ Żydów w komunizmie jest dominujący. Roma locuta i basta. I tak dzieje się we wszystkich dziedzinach. Zamiast przeciwstawić się ideologii komunistycznej wspólnemi siłami bez względu na to, skąd pochodzi, robi się z każdego spisku komunistycznego — spisek żydowski, z każdego członka—Żyda — herszta, skreśla się lub przemilcza nie Żydów, zupełnie, jak w wykazach osób ukaranych za lichwę. Ostatni wykaz krakowski np. zawierał przytłaczającą przewagę nie Żydów. Cóż zrobiał część prasy krakowskiej? Przemilczała go. Podobnie, jak poprzednio, gdy było w wykazie więcej Żydów, skreśliła katolików i podała samych Żydów.

Czy to nie jest — akcya antysemicka w najgorszem wydaniu?

Akcya świadcząca o tem, że nie chodzi o uczciwe zwalczanie zla gospodarczego, lecz o cel polityczny, który pragnie się osiągnąć za wszelką cenę?

Żyd winien!

Kiedyż nareszcie zorganizuje się stronnictwo polskie, które zacznie leczyć to zwidzenie przymusowe, tę chroniczną chorobę duszy we własnem społeczeństwie?

Dr. I. Schwarzbart.

# Obchód Sukoth w Erec Israel

Za czasów świątyni w Erec Izrael, święto szałasów nosiło charakter narodowy i przewyższało wszystkie inne nasze święta wspaniałością, z jaką bywało obchodzone.

Wszystkie drogi zapełnione były ludźmi, śpieszącymi do świętego miasta Jerozolimy, chnąca mirta i świeża wilgotna zieleń, którą Piękne jabłko rajskie, wysmukła palma, pokryte były szałasy, radowały oczy i dusze. Równiez pomyślne warunki duchowe i materyalne przyczyniały się do spotęgowania radości i wesela. Oto przeszły dopiero dni pokuty, kiedy Żyd dokonał rachunku sumienia, zboże sprzątnięte było z pola, piwnice pełne wina, śpichrze pełne rozmaitych owoców: dostatek na cały rok zapewniony. Żyd czuł od-

# Od poniedziałku do wtorku.

Jak wiele często można przeżyć w ciągu jednego dnia, a czasem przez cały rok może się nic nie zdarzyć! Są pewne, drobne, na pozór nawet błahe, szczegóły życia, które wiążą się w całość dramatyczną i przez to może utrwalają się w naszej pamięci.

Nie zapomnę nigdy maleńkiego epizodu, nie! — przepraszam, dwu epizodów, których byłem naocznym świadkiem, a które zdarzyły się dzień po dniu.

Pewnego poniedziałkowego popołudnia, gdym siedział w swym gabinecie przy pracy, lokaj zameldował wizytę jakiejś pani. Była to wdowa znanego artysty teatralnego, którego kiedyś bardzo dobrze znałem. Kazałem prosić.

Dama wyspowiadała się przedemną ze swych trosk, które spadły na nią po śmierci męża. Mąż jej, zmarły przed kilku laty, pozostawił ją w niezłych warunkach materyalnych.

Krótko przed śmiercią napisał libretto do operetki. Nie dokończył jednak i pomysł swój odstąpił jakiemuś panu, który przyrzekł mu stałą tantyemę i specyalne honoraryum.

Po śmierci męża operetka zyskała wielki rozgłos, wprowadzono ją na wszystkie sceny europejskie i wdowa otrzymała ze wszystkich krajów funty, liry, franki, guldeny....

Samo honoraryum wystarczyłoby jej na długie lata dostatniego życia, gdy oto nagle wczoraj wdowa otrzymała przekaz z New Jorku na 5 tysięcy dolarów.

I co ma biedna uczynić z tą obcą walutą?.. Gdzie podziać tyle franków, dolarów, guldenów i franków?...

Wdowa przyszła do mnie, jako do starego przyjaciela jej męża, po radę.

Cóż jej mogłem poradzić?... Trudno, jest wogóle trudno radzić bogaczom, o wiele łatwiej tym, którzy nic nie mają.

Wygłosiłem krótką, patryotyczną przemowę na temat stabilizacyi naszej marki i radziłem stanowczo zamienić dolary — co wyniosłoby około dwu miliardów. Najlepiej więc byłoby sumę tę następnie ubezpieczyć w papierach procentowych.

Wdowa przed wyjściem przyrzekła mi jeszcze zastanowić się nad tem i potem powziąć ostateczne postanowienie.

Prawdopodobnie udała się do znajomego bankiera, który na operacyach giełdowych zna się doskonale i który już chyba poradził, co należy w razie inflacyi walut uczynić.

Trudno, trzeba pomóc nieszczęśliwcom!...

Po godzinie udałem się na dworzec, by nocnym kuryerem wyjechać do jednego z większych miast niemieckich. Celem mej podróży było złożenie wizyty jednemu z najpoważniejszych naszych pisarzy, którego nowele i powieści tłumaczone są na wszystkie języki europejskie i cieszą się zasłużoną sławą.

Do miasta zajechałem we wtorek rano i natychmiast zwróciłem się telefonicznie do znajomego powieściopisarza.

Umówił się ze mną, że czeka na mnie u siebie w mieszkaniu.

Poszedłem pod wskazanym adresem.

Gdym wszedł do przedpokoju, zauważyłem na wieszaku mnóstwo rozwieszonych palt. Pytam się, czy nie przeszkodziłem czasem w przyjęciu gości. Służąca upewnia, że pan czeka na mnie z niecierpliwością. Wchodzę do pokoju.

Goście siedzą przy stole i chrupią orzechy laskowe.

Przywitaliśmy się bardzo serdecznie. Paląc tanie papierosy rozstrząsaliśmy najżywotniejsze kwestye literackie, poczem zbliżyła się pora obiadowa, pożegnałem dostojnego kolegę i udałem się z drugą wizytą do poety S.

I tam dowiedziałem się następujących szczegółów z życia znakomitego powieściopisarza, którego dzieje głośne są w całej Europie.

— Wie pan — objaśnił poeta S. — czasy

wagę i radość, oczy błyszczały, a twarze jaśniały weselem.

Święto żydowskie uroczyste było i wzniosłe. W domu Bożym zbierali się wszyscy i oddawali cześć Stwórcy śpiewaniem psalmów.

Kwiat kapłanów zapalał wielkie pochodnie i światło przenikało do wszystkich domów żydowskich, zarówno do pałacu arcykapłana jak do domku ubogiej wdowy, zbierającej zgrabki na polu. Chór lewitów śpiewał pieśni na chwałę Pana, sprawiedliwi i dobrze czyniący tańczyli. Zapał ogarniał wszystkich.

— — — — — — — — — —

Lecz wszystko to nie upajało Żydów do tego stopnia, by spoglądali z góry na inne narody. Tego rodzaju patryotyzm obcy był duchowi żydowskiemu. Żyd oceniał swe skarby duchowe, ale i na obcych nie patrzał z nienawiścią i właśnie w święta szałasów składano w świątyni ofiary za pomyślność innych ludów.

* * *

Narodowe żydowskie święto szałasów wyróżniało się obchodzoną w tych dniach uroczystością lania wody na ołtarz. Wielka pa rada „związana z uroczystością lania zwyczajnej wody na ołtarz, miała pouczyć wszystkich, że tu w świętem środowisku, dokoła którego skupia się cały naród żydowski, panuje równość zupełna: ubogi ze swą garstką mąki, tak samo jest poważany, jak bogacz, przynoszący na ofiarę tłustego wołu. Wobec Boga wszyscy są równi, bo wszyscy są Jego dziećmi i nikomu nie wolno wynosić się bogactwem.

# Z współczesnej techniki.

## Znaczenie samochodów. — Pogrzebowe karawany samochodowe

Koń, jako siła pociągowa w komunikacyi osobowej, już od paru dziesiątków lat należy właściwie do przeszłości. Elektryczność i benzyna, nowoczesne czynniki siły, wyparły go z ulic. Jeszcze może nie ostatecznie, jeszcze czas pewien dorożkarze i luksusowe ekwipaże trwać będą przy tradycyi — ale już w niedalekiej przyszłości uwolnieni będziemy zupełnie od widoku męczonych zwierząt. W Ameryce, gdzie nawet szeregi wojskowe poruszają się na automobilach, ludzie śmialiby się ze zdziwienia, gdyby dziś na ulicy jakiegoś większego miasta ukazał się wóz, zaprzężony w konie. W Nowym Świecie już od dziesiątków lat wszystkie ciężary przewozi motor. Ameryka jest krajem największej ilości samochodów ciężarowych i osobowych. Prawe 14 milionów samochodów, kursuje w Stanach Zjednoczonych. Z 10 rodzin — 8 posiada własnego rumaka benzynowego: całą ludność Stanów możnaby załadować jednocześnie do automobilów, dziś w Ameryce kursujących. Obecnie za często już budować miniaturowe domki drewniane na samochodach ciężarowych — coś w rodzaju dawnych wozów mieszkalnych, któremi jeździły wędrowne cyrki. Rodziny amerykańskie wędrują tak po całym kraju — prowadzą romantyczne życie cyganów automobilowych. Nawet autentyczni cyganie coraz rzadziej posługują się końmi — coraz częściej własnym domem mieszkalnym na samochodzie ciężarowym.

Jeżeli w Ameryce dobrobyt narodowy podniósł samochód do dzisiejszego jego stanowiska, to w Niemczech — o ile mówimy o samochodach ciężarowych — wywołały to inne przyczyny. Względy gospodarcze spowodowały, że stajnie w posiadłościach przemysłowych i handlowych zamieniły się na garaże. Ludzie interesu przyszli do przekonania, że wozy motorowe są pod każdym względem dogodniejsze, niż zaprzęgi. Pierwszym był ten powód, że koń zjada owies nawet wtedy, kiedy nie pracuje, motor nie pożera benzyny, jeżeli jest nieczynny. Bardziej ogólnie rzecz biorąc, przyjdziemy do wniosku: im mniej koni mają Niemcy, tem mniej zboża muszą importować. W tej skali mniejsze też znaczenie ma fakt, że koń daje cenny nawóz stajenny, dzięki któremu zmniejsza się konieczność importu saletry chilijskiej.

Naukowo stwierdzono, że pod względem ilościowym koń konsumuje pięć razy więcej pokarmu, niż człowiek. Praktyka zaś wykazała, że wóz ciężarowy wykonywa pracę ośmiu koni.

W wielkich miastach należą samochody ciężarowe do najczęściej spotykanych wozów — w centrach przemysłowych niema bodaj chwili, w którejby znikały całkowicie z ulicy. Kursują po odludnych ulicach ;— są najszybszemi środkami lokomocyi, przyczem mogą przewieźć 10 do 12 ton odrazu. Mają więc pojemność wagową kolejowego wagonu. Jadą z szybkością pociągu towarowego — 35 klm. na godzinę. Zbiorniki benzyny starczą na jeden raid 500-kilometrowy. Wielka przewaga automobilów ciężarowych nad innemi środkami transportowemi i podniesione do fantastycznych rozmiarów stawki taryfowe, doprowadziły do całkowitego prawie uniezależnienia się przedsiębiorstw od kolei. Kalkulacye zysków w kantorach fabrycznych wykazały, że własny transport samochodowy jest o 30 procent tańszy od kolejowego. Ostatnio większe przedsiębiorstwa prywatne sprowadzają węgiel z kopalni środkowo-niemieckich własnemi autami. Oszczędzają przytem na kosztach przeładowywania na kolei, co przy dzisiejszych kosztach robocizny stanowi wcale pokaźną rubrykę. Udoskonaleniem pewnych motorów jest, że pokrywa niektórych automobilów jest zaplombowana tak, że szoferzy nie mają dostępu do pudła. Przy umiejętnej gospodarce zyskowność samochodu ciężarowego może być doprowadzona do wysokiego stopnia. Są firmy, które zaprowadziły komunikacyę regularną i jedynym wozem, który nigdy prawie nie jest bezczynny, wprowadzają w ruch osiem przyczepów. Niema już dziś prawie żadnego majątku ziemskiego bez auta ciężarowego; romantyka wracających do domu, kłosami pokrytych wozów pierzcha już wskutek zdobywania równin przez rumaków benzynowych.

Dużą rolę odgrywa auto ciężarowe w gospodarce miejskiej. Berlin, naprzykład, utrzymuje około 2... samochodów, które służą wyłącznie do transportu śr... kow ... ściowych w obrębie miasta. Nie jest pozbawiony pikanteryi szczegół, że wielkie auta ciężarowe służą do przewożenia pieniędzy papierowych z Banku Rzeszy do ministerstw, względnie urzędów miejskich. Park samochodowy w Berlinie jest do takiego stopnia zmobilizowany, że koni już tam wogóle niema... W najbliższym czasie ukażą się nawet pogrzebowe karawany samochodowe. Będą do pewnego stopnia sensacyjną nowością, gdyż cztery trumny równocześnie odwozić będą mogły na miejsce wiecznego spoczynku.

# Wystawa rolnicza w Moskwie

Dnia 23 VIII. odbyło się uroczyste otwarcie obcokrajowego działu wystawy rolniczej w Moskwie.

Przedstawiciele rządu sowieckiego — Swiderski (rolnictwo), Krasin (handel zagr.), Cziczerin (spr. zagran.) w swych przemówieniach zwracali się do przedstawicieli państw zagranicznych i kapitalistów wzywając ich do szerokiego współudziału w pracy, która, jak zapewniali, może dać bogate rezultaty i sowite procenty.

Krasin zaznaczył, że „przy obecnym stanie gospodarstwa wiejskiego rola daje przeciętnie 35 do 40 pudów z dziesięciny, a mogłaby dać 2—3 razy więcej: potrzebny jest tylko nakład wy kapitał. Zachód ma możność łatwo wykorzystać tę sytuacyę, przychodząc z pomocą rosyjskiej produkcyi i równolegle stwarzając rynek dla zbytu swych towarów".

W głównym pawilonie działu zagranicznego mieści się przeszło 100 firm różnych państw; pozatem oddzielne pawilony posiadają niektóre państwa, jak Włochy, Czechosłowacya, Japonia i 18 pawilonów należy do różnych prywatnych cudzoziemskich firm i zrzeszeń. Wielkie maszyny mieszczą się pod gołem niebem.

Dominującą jednak rolę co do ilości eksponentów i eksponatów odgrywają Niemcy. Ich eksponaty mieszczą się w głównym pawilonie i są rozrzucone po całym terenie.

Z ogólnej liczby około 300 eksponentów — 118 przypada na Niemcy. Odnosi się takie wrażenie, jakgdyby trzy czwarte wystawy należało do nich.

Głównemi eksponatami są maszyny rolnicze, narzędzia gospodarcze, maszyny stosowane w przemyśle, związanym z gospodarstwem rolnem;, są również lekkie lokomotywy, samochody osobowe i ciężarowe, maszyny drukarskie, introligatornie, obrabiarki, samoloty Junkiersa, ale najbardziej rzucają się w oczy traktory, pługi motorowe i zwyczajne.

W dziale niemieckim jest również ferma wzorowa z żywym inwentarzem.

24 firmy czechosłowackie eksponują seperatory, pługi, sieczkarki, siewniki, jedna z nich wystawiła traktor, a jedna osobowy samochód.

Amerykę reprezentuje 18 firm) wystawiono traktory, pługi, siewniki, inkubatory, wyroby skórzane.

Włochy mają być reprezentowane przez 16 firm) w liczbie eksponatów — traktory Diesel'a, przyrządy elektryczne, transformatory, pasy transmisyjne.

14 firm angielskich eksponują maszyny rolnicze.

Austrya wystawia maszyny rolnicze, obrabiarki, lokomobile, przyrządy optyczne.

7 firm francuskich wystawiają lekkie i ciężkie samochody, jedwab surowy, kokony, nawozy sztuczne i inne.

Ze strony Polski ma wziąć udział 5 firm, eksponaty — maszyny rolnicze, przyrządy optyczne i fizyczne, oraz inne. Mają się mieścić w głównym pawilonie.

Wiele eksponatów dotąd nie przybyło; inne nie są jeszcze rozpakowane i ... a budowa ... nie jest też ...

---

są teraz bardzo ciężkie... Rodzina jego składa się mniej więcej z dziesięciu osób. Żona, dzieci i służąca, której będzie musiał wkrótce się pozbyć z braku środków utrzymania... Smutne, ale prawdziwe... Dziś wyprawia urodziny dziecka, był pan tam, widział pan?..., Prócz orzechów laskowych i papierosów lichego gatunku — nic innego na stole nie było.. Ciężkie czasy... Musiał się nawet odzwyczaić od picia piwa, które było dlań jedyną osłodą gorzkiego życia... czasy ciężkie... Dziś, z powodu uroczystości wyjął z piwnicy ostatnie cztery butelki... Od jutra przestaje używać trunków... brak środków.:: ciężkie czasy.., Trudno, trzeba kontentować się wodą..,

Czy my jesteśmy szaleni, czy też czas, w którym żyjemy cofnął się o całe wieki wstecz? Wczoraj w poniedziałek musiałem radzić wdowie librecisty operetkowego co ma czynić z milionami, które jej przysyłają z Ameryki, jako tantiemę za operetkę,' a dziś we wtorek dowiaduję się o życiu głośnego pisarza, który bliski jest nagrody Nobla i mimo to musi z konieczności wyzbyć się picia piwa po prostu dlatego, że środki nie pozwalają mu na taki luksus!.. —

A może nasz powieściopisarz ma zacząć pisać libretta do operetek, by nie umrzeć z głodu?...

# Motywy wyroku na błp. rab. Szapirę 2-go października.

Płock. (Tel. wł.). Motywy zatwierdzenia pierwszego wyroku na błp. rabina Szapirę ogłosi sąd w Warszawie dnia 2 października. Po ogłoszeniu motywów może obrońca wnieść apelacyę w ciągu trzech dni.

# Echa zatargu włosko-greckiego.

## Włosi otrzymali 50 milionów lirów?

Rzym .PAT. Wczoraj przedpołudniem dyrektor generalny Barco d'Italiazawiadomił Mussoliniego, że otrzymał depeszę od banku narodowego szwajcarskiego, która poleca bankowi włoskiemu przekazać na rachunek skarbu włoskiego sumę 50 milionów lirów z rachunku rządu greckiego.

Z punktu widzenia finausowego akt ten jest definitywnem zakończeniem zatargu.

## Grecy wnieśli protest?

Ateny. PAT. Posłowi francuskiemi wręczono odpowiedź Grecyi: na notę konferencyi ambasadorów odpowiedź zawiera protest przeciw decyzyi konferencyi i wymienia zarządzenia Grecyi, poczynione pd dokonanem morderstwie i wykazuje, że odpowiedzialność spada na Albnię. Wreszcie nota wypowiada przekonanie, że ogromne odszkodowa nie jest w dysproporcyi do środkówkraju i domaga się przekazania sprawy międzynarodowemu trybunałowi w Hadze.

## Włosi nie wrócili na wody Korfu.

Rzym. PAT. Wedle ostatnich informacyi flota włoska nie powróciła na zawody Korfu. W pobliżu wyspy znajdują się jedynie kilka statków mniejszego typu, zatrzymanych tam wyłącznie w oczekiwaniu całkowitego uiszczenia przez Grecyę nałożonych na nią odszkodowań materyalnych.

ZE SPORTU.

# Wisła — Ł. K. S. 1:0 (1:0).

## Mistrzostwo Polski: grupa zachodnia. — Boisko Wisły.

(Stg) Pytanie, kto zdobędzie mistrzostwo w drużynie zachodniej, kto będzie miał zaszczyt stanąć do końcówki o mistrzostwo Polski, niepokoiło od szeregu tygodni świat sportowy Krakowa, Łodzi i Poznania. Zwycięstwo Ł. K. Su nad Wartą (5:2) wytworzyło wręcz ciekawą sytuacyę. Z pośród czterech drużyn uczestniczących w rozgrywkach mistrzowskich w grupie zachodniej było aż trzech kandydatów do tytułu mistrzowskiego: Wisła, Warta i Ł. K. S. Szanse wobec nieznanych różnic punktowych były równe. Tytuł mistrza grupy zachodniej mógł przypaść w udziale Wiśle w razie zwycięstwa nad Ł. K. Sem, naodwrót zdobyłby Ł. K. S. mistrzostwo w razie porażki Wisły. Szanse Warty jako biernego widza, polegały jedynie i wyłącznie na remisowym wyniku spotkania Wisła Ł. K. S.

Odpowiedź padła wczoraj. Nie sprawdziło się przysłowie „gdzie się dwóch bije, tam trzeci korzysta.“ Nie skorzystała Warta, jakkolwiek ta ewentualność nie była wykluczona. Zwyciężyła Wisła i tem zapewniła sobie (wynik meczu Wisła-Iskra, ostatniego w szeregu rozgrywek zachodnich uważamy z góry za przesądzony) udział w końcowych walkach o mistrzostwo Polski.

Z naprężeniem oczekiwane spotkanie Ł. K. S. — Wisła nie zadowolniło. Miast gry mistrzowskiej dwóch mistrzów widziano dużo bezcelowego i chaotycznego kopania piłki. Momentów pięknych nie było. Gra miała charakter czystej i niestety nie znającej granic walki o drogocenne punkty. Częste i nierzadko niebezpieczne foule obu stron wywoływały niesmak. Ciągłe i przeważnie obraźliwe protesty grających wywoływały przykre wrażenie.

Prym dzierżyli w tym kierunku goście łódzcy, którym poza „mistrzoską“ zarozumiałością odmówić musimy mistrzowskich kwalifikacyi footballowych. Zwycięstwo Ł. K. Su nie było wykluczonem, ale byłoby wobec niewyszkolenia technicznego upbliżającego lepszym C-klasowym drużynom krakowskim rzeczywiście niezasłużonem. Panowie z Ł. K. Su, a zwłaszcza „gwiazdy“ w rodzaju Śledzia, Langego, Durki, (okrzyczanego zera technicznego) i innych, mogliby z prawdziwą dla siebie korzyyścią uczęszczać na zawody juniorków Makkabi czy Cracovii. Jedynym graczem łódzkim, który po wczorajszej grze zasłużył mniej więcej na miano pierwszo klasowego, był lewy pomocnik Gabryel.

Mimo to ciężko, bardzo ciężko walczyć musiała Wisła o zwycięstwo. Przyczyna? Silny spadek formy i nerwy. To nerwy. Ileż niezasłużonych klęsk należy im przypisać? (vide Makkabi Kraków). Uważamy, iż mimo ostatnich niepowodzeń tytuł mistrza grupy zachodniej, przypadł słusznie Wiśle. Zarówno Warta (mimo wygranej 4:2 i remis 1:1), jakoteż z Ł. K. S. są drużynami od Wisły słabszemi.

Prowadził zawody w nader ciężkich warunkach w zastępstwie kpt. Bilora ze Lwowa, który się nie zjawił, p. Dr. Wojakowski, bezstronnie.

W końcu mała uwaga. Nie dziwimy się krzykliwości „kibiców“ łódzkich, którzy w nieporządanie wielkiej ilości przybyli na mecz. Dziwimy się natomiast pewnym sportowcom krakowskim (nie wymieniamy) przynależności klubowej), którzy nie z sympatyi ku Łodzianom, a po prostu wiedzeni niskim, aż nazbyt niskim instynktem zemsty (za co?) i nienawiści, starali się w niemożliwy sposób (prowenjencja): dzielnice podmiejskie) zdeprynować kandydata krakowskiego. Dziwimy się niemniej pobłażliwości zarządu Wisły, który podobne wybryki tolerował.

## O mistrzostwo grupy wschodniej.

Lwów. PAT. Zawody w piłkę nożną między Polonią a Pogonią o mistrzostwo grupy wschodniej zakończyły się zwycięstwem Pogoni 6:1.

## Wyścigi samochodowe w Warszawie

Warszawa. PAT. W niedzielę o godz. 14 w parku Sobieskiego odbył się po raz pierwszy w Polsce konkurs jazdy samochodowej z przeszkodami pod nazwą „Gykhama“. Każdy z jeźdźców obowiązany był wykonać 15 zadań, które były tak skonstruowane, by dać możność wykazania sprawności kierownika i maszyny. Pierwszą nagrodę otrzymał Józef Grabowski na maszynie „Fiat“, drugą Henryk Liefeld na Hispanosuiza, trzecią Gerard Doncieuy na M. A. G. Renauld, czwartą Derliński. Najlepszy czas biegu rozstawnego 58 zdobyła trójka: Sokołowski (Puch), Winnicki (Fiat), Liefeld (Hiszpanosuiza).

# Wybór prowizorycznego zastępcy rabina

Na wczorajszem posiedzeniu Rada wyznaniowa dokonała wyboru prowizorycznego zastępcy rabina naprzeciąg dwóch miesięcy wybrany został 22 głosami kandydat ortodoksyi asesor Rapaport; kantrkandydat asesor Spira uzyskał 6 głosów. Wybór ten poprzedziła długa i ożywiona, a chwilami także burzliwa dyskusya, której przebieg podamy w następnym numerze.

## KOMUNIKATY TEATRALNE I KONCERTOWE

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz siódmy „Okna“ Galsworthy'ego, które po tem powtórzeniu na dłuższy czas schodzą z afisza; repertuar b. tygodnia wypełni w całości do piątku bm. włącznie wesoły żart Marlowe'a „Złoty wiek rycerstwa“. Tak życzliwie przyjęta sztuka na wczorajszej premierze zapewnione ma u nas trwałe powodzenie. W sobotę 6 bm. wprowadza teatr popularną popołudniówkę, na której grana będzie „Tragedya dzieci“ Schoenherra po cenach o 60 procent zniżonych.

Z BAGATELI. Dziś (w poniedziałek) po raz czwarty „Obłęd“ K. Mere, sztuka psychologiczna ujęta z tem czuciem sceny jakie charakteryzuje naogół pisarzy francuskich. W „Bagateli“ „Obłęd“ grany jest wprost koncertowo, cała prasa krakowska stwierdza to jednogłośnie. PP. Grabowska, Stępowska, Hellen, Sosnowski (reżyser), Frenkiel i Melina są na każdem przedstawieniu gorąco oklaskiwani przez rozentuzyazmowaną publiczność.

„Obłęd“ wypełni repertuar „Bagateli“ do dnia 5 października.

„WICEK I WACEK“ W „BAGATELI“. W próbach pod kierunkiem reżysera P. Noskowskiego pełna słonecznego humoru komedya Przybylskiego pt. „Wicek i Wacek“ z udziałem PP. Kolman, Modzelewskiej, Sznage-Andruszewskiej, Stępowskiej, Romowicz, Godlewskiego, Pietruszyńskiego, Ratschki, Solarskiego, Szuberta, Wesołowskiego, Zbuckiego.

—o—

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Okna“.

Z OPERY I OPERETKI.

Poniedziałek: „Ostatni walc“.

TEATR „BAGATELA“.

Poniedziałek: „Obłęd“.

# KRONIKA.

— ATAK SZAŁU W WOZIE TRAMWAJOWYM. Wczoraj popołudniu około godz. 3-ciej w tramwaju na linii 5 tuż koło dworca osobowego doznał nagle jeden z pasażerów, Franciszek Wołkowski, elektromonter, ostrego ataku szału. Chory porozbijał szyby w wozie i miotał się tak, że z trudem udało się go przy pomocy kaftana bezpieczeństwa ubezwładnić. Wołkowski przeniesiony został przez karetkę pogotowia do zakładu prof. Pilca. Niezwykłe to zajście wywołało na ul. Lubicz olbrzymie zbiegowisko.

—o—

PSOTY DYABLIKA DRUKARSKIEGO. Dyablik drukarski zamienił w onegdajszej recenzyi z „Obłędu“ „tragedyę“ na tradycyę hr. Nataszy odebrał tytuł hrabiowski wstawiając, widocznie ze względu na naszą konstytucyę zamiast „hr.“ — tzw., a przymiotnik „końcowy“ w ostatniej szpalcie u góry spodobało mu się zamienić na sławne nazwisko „Kanowy“. Figlarz!...

## Kradzież w zakładzie Ossolińskich

Lwów .PAT. Dzisiejsza „Gazeta Poranna“ podała wiadomość o ograbieniu zbiorów Zakładu naukowego Imienia Ossolińskich. W związku z tem dyrekcya zakładu komunikuje, że ograbienie to redukuje się do zabrania kilkudziesięciu tomów z magazynów bibliograficznych.

W konsekwencyi Muzeum na niczem nie ucierpiało. Policya idąc za wskazówkami dyrekcyi Muzeum, zlikwidowało całą rzecz w ciągu kilku dni, zwracając do Muzeum, zlikwidowała całą rzecz w ciągu kilku dni, zwracając do Muzeum zabrane książki i broszury.

## Akcya Ameryki w sprawie długów koalicyjnych.

Nowy Jork. PAT. Według doniesienia z Atlantic City, są kierujące koła Związku amerykańskich bankierów zdania, że należy ropocząć kampanię na rzecz zupełnego albo częściowego skreślenia długów koalicyjnych, bo to przyczyniło się do przywrócenia pokoju w Europie i ustalenia położenia gospodarczego. Farmułka, jaką rozważają w kołach związku amerykańskich bankierów, zmierza do tego, aby długi Francyi naciągnięte w Anglii i w Ameryce zostały obniżone w zamian za co Francya miałaby się zgodzić na obniżenie żądań reparacyjnych wobec Niemiec.